Mebel z bogatą przeszłością

Meble kolbuszowskie, robota kolbuszowska, kolbuszowszczyzna…

Pod koniec listopada 2020 r. do zbiorów Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej trafiła rzecz niezwykła – unikatowa i tajemnicza. Stwierdzenie, że za każdym eksponatem kryje się historia, może wydawać się banalne i oczywiste, a jednak…

Na obrazie wnętrza dworu z XVIII w. znajdujemy nieodzowny tam sprzęt – meble kolbuszowskie, ozdoba wnętrz dworu, a często duma wobec sąsiadów. Zrośnięta jest z niemi postać szlachcica-sarmaty, w kontuszu i przy karabeli, z pietyzmem chowającego do sekretnej skrytki biurka kolbuszowskiego pamiątki rodzinne, albo znów przypomina nam „panów braci" w domowych kitajkowych żupanach, zajętych przy kolbuszowskiej warcabni grą po trudach gospodarowania. [Stefan Sienicki, „Meble kolbuszowskie"]

Jednym z najnowszych nabytków naszego Muzeum, niezwykle cennym zarówno ze względu na rzadkość tego typu obiektów na rynku antykwarycznym, jak i na przynależność do grupy tzw. „mebli kolbuszowskich" jest XVIII-wieczna komoda z nadstawą. Mebel został zakupiony przy wsparciu finansowym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego.

Meble kolbuszowskie, robota kolbuszowska, kolbuszowszczyzna…

…wyrażenia te zapewne dla wielu z nas nie są obce. By omówić okoliczności powstania interesującego nas obiektu należy je, choćby krótko, scharakteryzować.

Najczęściej określa się tak meble wytwarzane na przestrzeni XVIII w., zwłaszcza w 2. jego połowie i na początku XIX stulecia w Kolbuszowej i okolicy. Region ten od schyłku XVII w. słynął z warsztatów meblarskich. Wyrabiano meble o prostych formach: skrzyniowe praski, kredensy, biurka, szafy, szafki kątowe i szkatułki. Wykonywano także sporo galanterii drzewnej – szachy, warcabnice, kasetki oraz instrumenty muzyczne, głównie skrzypce. Do dziś zachowało się niewiele mebli szkieletowych – kanap, krzeseł, stołów, łóżek itp. Znane są meble kolbuszowskie o formach późnego baroku, rokoka, klasycyzmu i biedermeier.

Meble wytwarzano z miękkiego drewna z okładzinami z gatunków szlachetnych, jak: cis, orzech, jesion, dąb i drzewa owocowe (śliwa, trześnia, grusza). Oryginalną cechą stylową tzw. roboty kolbuszowskiej jest sposób fornirowania oraz komponowania okładziny i intarsji w układzie symetrycznym, podkreślającym budowę mebla. Tworzono je z małych, grubych kawałków okleiny, a poszczególne układy zamykano w ramki złożone z szerokich wstęg, głównie z forniru orzechowego oraz żyłki z jaworu, czarnego dębu, czereśni itp. Wśród wzorów intarsji pojawiały się motywy geometryczne (pasy, gwiazdy, szachownice) i roślinne, rzadziej figuralne czy heraldyczne. W stosowanych zdobieniach mebli widoczne są wpływy meblarstwa niemieckiego i austriackiego.

Tajemniczy mebel kolbuszowski

Pod koniec listopada 2020 r. do zbiorów naszego Muzeum trafiła rzecz niezwykła nie tylko ze względu na swoją unikatowość, lecz także z powodu niezbadanych jeszcze losów, które zwiastuje jej konstrukcja. Stwierdzenie, że za każdym eksponatem kryje się historia, może wydawać się banalne i oczywiste, a jednak…

Prezentowany przez nas mebel jest komodą, która mieści cztery szuflady. W jej części środkowej zamocowano pulpit. Jest on zamykany ukośną płytą, która otwiera się ku górze. W praktyce uniemożliwia to wykorzystanie jej wewnętrznej powierzchni jako blatu roboczego. Po zewnętrznej stronie płyty, wzdłuż jej dolnej krawędzi, przymocowano listewkę, która zapobiegała spadaniu książek lub dokumentów. Wnętrze pulpitu kryje cztery szufladki z toczonymi uchwytami.

Mebel dekorowany jest fornirami ułożonymi w geometryczne wzory. Pozornie układy te wydają się proste, jednak po bliższym przyjrzeniu się, można zauważyć złożoność detali.

Głównym motywem zdobiącym poszczególne elementy mebla są prostokątne pola wyłożone fornirem z czeczoty cisowej lub klonowej. Są one obrzeżone taśmami z fornirów drzew owocowych (np. śliwy) i klonu, a w niektórych przypadkach dodatkowo wzbogacone linką z cienkich żyłek jasnego i ciemnego drewna. Całość motywów okolona jest szerokimi pasami forniru orzechowego o układzie promienistym lub romboidalnym. Pola takie znajdują się na czołach szuflad korpusu, na jego bokach, na wieku pulpitu i na frontach trzech szufladek nadstawy.

Nad pulpitem ustawiono nadstawę, usytuowaną na dwu rzeźbionych wolutach otaczających dolną wnękę o szerokości nadstawki. Wnęka wzdłuż górnej krawędzi posiada ozdobnie wycięty „fartuszek". Tylna ściana wnęki została ozdobiona fornirem orzechowym ułożonym we wzór promienistego rombu. Powyżej znajdują się trzy szufladki, a następnie jeszcze jedna, węższa wnęka. U jej podstawy mieści się pojedyncza szufladka z uchwytem, a boki wnęki otoczone są dwoma ozdobnymi elementami, rozszerzającymi się ku dołowi. Elementy te od frontu zostały udekorowane ozdobnymi fornirami z linką z ciemnego drewna, które układają się we wzór skręconej do wewnątrz woluty. Zwieńczenie nadstawki, poziome po bokach, a w części centralnej przechodzące w półkole, obiega wydatna listwa profilowa tworząca gzyms wieńczący.

Obecność pulpitu wskazywałaby, że mebel pełnił funkcję biurka lub pulpitu do pisania. Uważny obserwator dojdzie jednak do wniosku, że nie był on używany do takich prac. Nie byłoby łatwo korzystać z niego na siedząco, ponieważ nie ma wystarczająco miejsca na nogi, a z kolei do pracy w pozycji stojącej pulpit znajduje się zbyt nisko. Nie ma on też płaszczyzny wyklejonej tkaniną lub skórą, która ułatwiałaby pisanie piórem, a listwa zapobiegająca zsuwaniu się kartek przeszkadza w pisaniu.

Przestrzeń pod pokrywą pulpitu również nie jest w pełni dostępna. Po otwarciu nie da się go ustawić pionowo, ponieważ pokrywę blokuje wystająca nadstawa. Korzystanie ze schowka jest możliwe tylko wtedy, jeśli pulpit jest stale przytrzymywany ręką.

Intrygująca jest też funkcja nadstawy, a zwłaszcza jej górnej wnęki. Jej wymiary odpowiadają wielkości popularnych w drugiej połowie XVIII w. zegarów typu bracket. Czy do tego właśnie służyła? Pewności nie ma, jednak ślady widoczne na meblu sugerują taką właśnie odpowiedź.

Sama nadstawa została prawdopodobnie dodana do komody później. Skąd taki wniosek? Wskazują na to różnice w formie i zdobnictwie w obu elementach. Płynne linie boków nadstawy i użyte w niej wolutowe ornamenty nie mają odzwierciedlenia w prostej bryle dolnej części mebla. Dekoracyjne układy fornirów na szufladkach nadstawki i dolnej części mebla także różnią się od siebie, choć zachowują ogólną spójność estetyczną. Nadstawa wydaje się być stylistycznie odpowiadająca połowie XVIII w., podczas gdy podstawa końcowi XVIII lub nawet początkowi XIX stulecia.

Komoda w skansenie

Opisany mebel stanowi istotną część ekspozycji w dworze z Brzezin znajdującym się na terenie parku etnograficznego. Wewnątrz barokowego obiektu będzie można podziwiać także inne wyroby warsztatów kolbuszowskich, np. kanapę i bibliotekę z pałacu Tyszkiewiczów w Weryni, toaletkę podróżną czy kasetkę.

Anna Piera

Mały słownik wyrazów kłopotliwych:

praska – komoda o dużych, niezbyt głębokich szufladach przeznaczonych do przechowywania bielizny

fornirowanie – okleinowanie, czyli naklejanie na podkład z pospolitego drewna

cienkich płatów drewna dobrego gatunkowo

intarsja – metoda zdobienia powierzchni drewnianych wzorem ułożonym z innych gatunków drewna

czeczota – materiał powstały w wyniku obrzęku pnia drzewa

woluta – element dekoracyjny w postaci spiralnego zwoju

Bibliografia:

Gostwicka J., Dawne meble polskie, Warszawa 1965.

Grzeluk I., Słownik terminologiczny mebli, Warszawa 1998.

Janneau G., Encyklopedia sztuki dekoracyjnej, Warszawa 1978.

Maszkowska B., Z dziejów polskiego meblarstwa okresu oświecenia, Wrocław 1965.

Ozaist Przybyła A., Ekspertyza komody z nadstawą…, Łódź-Gdańsk 2020.

Sienicki S., Meble kolbuszowskie, Warszawa 1936.

Słownik sztuki, red. S. Ząbczyńska, Kraków 2008.